



# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)  
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno  
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy  
Ogłoszenia:  $\frac{1}{4}$  strony 40 zł.,  $\frac{1}{2}$  strony 20 zł.,  $\frac{1}{4}$  strony 10 zł.,  $\frac{1}{8}$  strony 5 zł.

**Rok XI    Wilno, dnia 10 października 1937 r.    Nr. 19**

## TREŚĆ ZESZYTU.

### DZIAŁ URZĘDOWY.

#### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Odezwa JE. Ks. Arcybiskupa Constantiniiego na niedzielę misyjną  
24 października 1937 roku.

#### ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Księża wizytatorzy rejonowi religii rzymsko-katolickiej w szkołach  
powszechnych. — W sprawie IV Tygodnia Szkoły Powszechnej.  
Odezwa. — W sprawie światowego dnia oszczędności.

#### ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15. V. 1937 r. o okręgach  
szkolnych. — Okólnik Nr. 72 z dnia 21-go lipca 1937 roku  
(II W-2754/37) w sprawie opieki wychowawczej nad szkolnemi  
organizacjami młodzieżowemi.

### DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Częsta Komunja i warunki do niej (c. d.). *Ks. J. Matulewicz.*

DZIAŁ PORAD: Dubium. X. S. S. — Odpowiedź. X. Mtr.

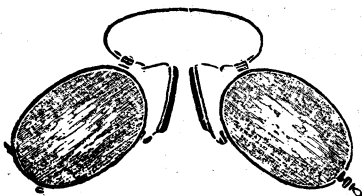
Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI: Złote gody kapłańskie. — X. *A. Abramowicz.*

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ — W KRAJU: Sprawozdanie  
z I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego. — III Kato-  
lickie Studium Społeczne (c. d.). ZAGRANICĄ: Nowe cudowne uzdrowienie  
w Lourdes. Międzynarodowy związek lekarzy zainteresowanych wypadkami  
w Lourdes. Protestantyzm szwedcki w rozkładzie.

UZNANA W POLSCE ZA NAJLEPSZĄ  
**HERBATA**  
„Z **KOPERNIKIEM**“



WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ  
**A. Długocki, W. Wrześniewski**  
Spółka Akcyjna  
SKLEP W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 21



ZAKŁAD OPTYCZNY  
**JANA IWASZKIEWICZA**

Wilno, ul. Wileńska 25

Wykonuje binokle i okulary ściśle w/g recept  
pp. lek.-okulistów. Poleca najnowsze modele.



**O. MATKIEWICZ**

Wilno, Zamkowa 12, vis à vis Skopówki

po-  
leca: **Zegary i zegarki** różnych  
firm

oraz wyroby jubilerskie. Tamże solidna naprawa  
zegarków z pełną gwarancją.

**WINOGRONA** deserowe i winne

do sprzedania — po zł. 5.50 za paczkę 5-kilogramową.

Adres: ZALESZCZYKI, GM. ZAZULIŃCE, WINIKOLA — M. MROWIŃSKA.



# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁANSKI

*Sanctifica eos in veritate.* Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)  
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno  
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy  
Ogłoszenia:  $\frac{1}{1}$  strony 40 zł.,  $\frac{1}{2}$  strony 20 zł.,  $\frac{1}{4}$  strony 10 zł.,  $\frac{1}{8}$  strony 5 zł.

Rok XI Wilno, dnia 10 października 1937 r. Nr. 19

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

#### **ODEZWA JE. KS. ARCYB. CONSTANTINIEGO NA NIEDZIELĘ MISYJNĄ 24 października 1937 r.**

*Przemysłność miłosierdzia.*

Św. Paweł nazywa miłosierdzie misyjne miłością przemysłną. W rzeczywistości bowiem nie jest to miłość byle jaka lecz miłość osobliwa i święta, wytryskująca z głębin wiary.

Dzień misyjny, jaki obchodzimy w przedostatnią niedzielę października, powinien także w tym roku być obfity w owoc tej przemysłnej miłości.

Niechaj nikogo nie braknie na wezwanie, wezwanie do całego świata, na wołanie Kościoła, rozlegające się poprzez wszystkie wieki, we wszystkich językach, wszędzie, w wielkich miastach i małych zapadłych wioskach. A jeżeli wszyscy złożą swoją ofiarę, swój grosz choćby najdrobniejszy, zbierze się poważna suma.

Dnia 27 maja, w uroczystość Bożego Ciała, Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI wręczył biskupowi ziem polarnych kielich, którym się tegoż dnia rano posługiwał podczas mszy św. Kielich ten nosił piękny napis: Pius XI Christi vicarius Christi praeconibus: Pius XI. Namiestnik Chrystusa głosi cielom Chrystusa.

Ten gest delikatny papieża streszcza i oświeca światłem Bożem przemyślnie miłosierdzie misyjne całego Kościoła, t. j. wszystkich wiernych na korzyść wszystkich niewiernych. Od najdawniejszych czasów miłosierdzie misyjne było węzłem miłości między wiernymi i niewiernymi. Ono to było zawsze podporą i zaczynem rozszerzania granic Kościoła.

Zaledwie półtora wieku po Chrystusie Panu, pisał Dionizjusz z Koryntu do Rzymian: „Od samego początku religii (chrześcijańskiej — dop. tłum.) mieliście zwyczaj wspierać wszelkimi sposobami wszystkich braci i posyłać licznym kościołom, rozproszonym po różnych miastach, pomoc potrzebną do ich życia. W ten to sposób przynosicie ulgę nędzy biednych i wspieracie waszych braci, skazanych na ciężką pracę w kopalniach. (Dionizjusz z Koryntu — List do Rzymian, Euzebjusz, Historia Kościoła, 2, 25, 3).

Miłosierdzie to nigdy nie doznało przerwy. A kiedy wreszcie przed mało eo więcej niż 100 laty, zostało założone w Lionie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, to miłosierdzie przemyślnie zorganizowało się.

Cel tegoż Dzieła jest prosty, jasny i płodny. Niechaj każdy odłoży tygodniowo jedną pięciogroszówkę. Ofiarodawcy niechaj się złączą w dziesiątki i setki, a miliony się utworzą z pięciogroszówek jak morze z kropli.

Przypomnijmy pokrótce powstanie Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Pewnego poranka niedzielnego w zimie 1820 r., zebrało się po Mszy św. pięć niewiast z ludu w domu Pauliny Jaricot w Lionie. Żarliwa panienska mówi tym niewiastom o misjach, wyjaśnia im, że wszyscy katolicy mają obowiązek wspierania misjonarzy w ich krańcowym niedostatku celem dostarczenia im środków do życia, pracy i zdobywania licznych dusz dla Chrystusa. „Będziemy się modliły i zobowiązemy się do składania jednego su (czyli 5 centimów — dop. tłum.) tygodniowo“. „Jestem biedna, mówi jedna z niewiast, ale chcę spełnić swój obowiązek. Noszę biały czepek; za pranie i prasowanie płacę tygodniowo jeden su. Odtąd będę nosiła czarny czepek. W ten sposób oszczędzę tygodniowo jeden su i obrócę na Dzieło Rozkrzewiania Wiary“.

W tę to niedzielę sześć tych ubogich kobiet zasiało ziarno gorczyczne, olbrzymie drzewo Rozkrzewiania Wiary, które rozgałęzieniem swoim pokrywa całą ziemię.

Dzień misyjny urządzi się nawet w krajach misyjnych wśród chrześcijan dopiero co nawróconych, i ci, którzy na miejscu mogą

skontrolować potrzeby misjonarzy, a zarazem też owoc miłosierdzia, składają ofiary, by dołożyć także swój grosz.

Pewien biskup z Chin pisze mi:

„Mimo trudnych warunków wikarjatu obchodzono w październiku ub. r. wszędzie dzień misyjny przez odmówienie osobnych modlitw o rozkrzewianie wiary i zbieranie ofiar. Z powodu krańcowej biedy naszych chrześcijan zebraliśmy niewiele: 155 dolarów. Ta mała kwota nie jest jednak pozbawiona znaczenia. Przypuszczę tylko jeden przykład: Kiedy w pewnej miejscowości chrześcijańskiej; złożonej z około 40 rodzin, misjonarz wyjaśnił znaczenie dnia misyjnego, zabrał głos katechista i rzekł do zgromadzonych: „Nasza bieda nie pozwala nam dużo dać, ażeby się materialnie przyczynić do rozkrzewiania naszej świętej wiary. Winniśmy jednak uczynić zadość pragnieniu Papieża i chętnem sercem ponieść małą ofiarę na cele nawracania tych, którzy jeszcze nie posiadają wiary. Będziemy pościli cały dzień i oddamy Rozkrzewianiu Wiary to, cobyśmy wydali na jedzenie“. W niedzielę nie widziało się żadnego dymiącego komina i zebrano 10 dolarów.

Niechaj Bóg dobrotliwy, pisze ów biskup, przyjmie dobre chęci tych prostych górali i pobłogosławi ich świętym intencjom.

Oby Bóg wzruszył łaską swą serca wszystkich wiernych całego świata i nakłonił ich do ofiarowania modłów i datków na rzecz wielkiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary,

Nie żąda się od nich, by pościli jak owi poczeiwi chrześcijanie chińscy, lecz żąda się, by zrobili małą ofiarę i chętnie złożyli, co mogą.

Co się tyczy misjonarzy i ich neofitów, to przez wszystkie czasy prosić będą Pana, by wynagrodził swojemi łaskami niebieskiemi stokrotnie przemyślnie miłosierdzie dla misyj.

† *Celso Constantini*

Arcybiskup

Sekr. Św. Kongregacji Propagandy  
Prezydent Gener. Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary.

## ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

### Księża wizytatorzy rejonowi religii rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dn. 1 października 1937 r. Nr. 50/L.

Prócz XX. Wizytatorów, uprawnionych do wizytowania szkół wszelkiej kategorii na terenie całej Archidiecezji Wileńskiej, J. E.

**Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński wyznaczył na poszczególne rejony w powiatach następujących Wizytatorów :**

1. Ks. prob. N. Aborowicz — w szk. parafij Olkieni, Orany i Połuknia.
2. Ks. prob. Henryk Hlebowicz — w szk. parafij Troki, Stare Troki, Rykonty, Landwarów i Biała Waka.
3. Ks. prob. Seweryn Janowski — w par. Rudniki i Jaszuny.
4. Ks. dziek. kan. Stanisław Miłkowski — w par. Niemenczyn, Kalwarja i Podbrzezie.
5. Ks. prob. Witold Banczer—w par. Balingródek, Sużany i Jęczmieniszki.
6. Ks. prob. St. Szczemirski — w par. Olany, Mejszagoła, Dukszty Pijarskie, i Rzesza.
7. Ks. Stanisław Tracewski — w par. Suderwa, Szyłany i Korwie.
8. Ks. prob. Leonard Rodziewicz — w par. Szumsk, Rukojnie, Miedniki i Turgiele.
9. Ks. Józef Obremski — w par. Taboryszki, Onżadów, Rudomino, Porudomino i w Czarnym-Borze.
10. Ks. dziek. Jan Sielewicz — w par. Gierwiaty, Michaliszki, Świranki i Kiemieliiszki.
11. Ks. prob. Piotr Niemycki — w par. Worniany i Ławaryszki.
12. Ks. prob. Kazimierz Zacharzewski — w par. Bystrzyca, Bujwidze, Mickuny i Ostrowiec.
13. Ks. dziek. Walerjan Holak — w par. Oszmiana, Soły, Holszany, Żuprany, Murowana Oszmianka i Cudzieniszki.
14. Ks. prob. Józef Chomski — w par. Krewa, Boruny, Bohdanów, Grauzyszki i Narwiliszki.
15. Ks. prob. Władysław Kurpis - Garbowski — w par. Daukszyszki, Węslawienięta, Smorgonie i Gudohaje.
16. Ks. dziek. prał. Karol Lubianiec — w par. Mołodeczno, Radoszkowice, Kraśne, Chożów, Lebiedziew, Bienica, Łosk i Baturyn.
17. Ks. prob. Stanisław Żuk — w par. Raków, Dubrowa, Gródek, Chołchła i Oborek-Horodziłowo.
18. Ks. dziek. Śnieżko-Błocki -- w par. Wilejka, Wojstom i Kurzeniec.
19. Ks. prob. Aleksander Lubecki — w par. Olkowicze, Dołhinów, Ilja i Kościeniewiczze.
20. Ks. prob. Kazimierz Doroszkiewicz—w par. Krzywicz, Spas i Budślów.
21. Ks. dziek. Bolesław Teżyk—w par. Parafjanów, Dokszyce i Duniłowicze.
22. Ks. prob. Feliks Kaczmarek — w par. Wołkołata, Wesołucha, Hruzdowo, Postawy.
23. Ks. prob. Bolesław Maciejowski — w par. Zadziew, Drozdowszczyzna, Miadziół, Woropajewo i Łuczaj.
24. Ks. dziek. Antoni Zienkiewicz — w par. Głębokie, Dzierkowszczyzna, Konstantynów k/Głębokiego, Królewsczczyzna-Zaszcześle, Udział, Mosarz i Borejki.
25. Ks. prob. Stefan Ostaniewicz — w par. Bobrowszczyzna, Jazno, Czerniewiczze, Dzisna i Hołomyśl.
26. Ks. prob. Jan Romejko — w par. Prozoroki, Zadoroże i Łużki.
27. Ks. dziek. Franciszek Kuksewicz — w par. Hermanowicze, Szarkowszczyzna, Druja, Zamosze i Idołta.
28. Ks. prob. Stanisław Elias — w par. Ikażń, Leonpol i Bórodzieniec.

29. Ks. prob. Józef Woźniak — w par. Nowy-Pohost i Miory.
30. Ks. dziek. Mieczysław Akrejć — w par. Słobódka, Belmont i Dalekie.
31. Ks. prob. Stanisław Kuderewski — w par. Plussy, Brasław, Urbany i Mieżany.
32. Ks. prob. Antoni Aktanarowicz — w par. Tylża, Dryświaty, Gajdy, Smołwy i Kozaczyzna.
33. Ks. prob. Marcei Słupiński — w par. Widze, Rymszany, Opsa, Pelikany i Dukszty Kolejowe.
34. Ks. prefekt Piotr Stupkiewicz — w par. Dukszty.
35. Ks. dziek. Józef Dubietis — w par. Łyntupy, Twerecz, Wasiewiczze, Melegiany, Cejkinie i Przyjaźń.
36. Ks. prob. Kazimierz Szyłejko — w par. Święciany, Hoduciszki, Strunojcie i N. Święciany.
37. Ks. prob. Bolesław Bazewicz — w par. Korkożyski, Powiewiórka, Podbrodzie i Kołtyniany.
38. Ks. prob. Edmund Mirowski — w par. Daugieliszki, Porynga, Połusze i Łyngmiany.
39. Ks. dziek. Józef Żero — w par. Świr, Zaświrze, Szemetowszczyzna, Kluszczyzna, Żeladź i Konstantynów k/Świra.
40. Ks. prob. Romuald Dronicz — w par. Żodziszki, Wiszniew k/Świra, Danuszew i Niestaniszki.
41. Ks. dziek. Dominik Gajlusz — w par. W. Soleczniki, M. Soleczniki, Werenów, Konwaliszki, Gieranony i Dziewieniszki.
42. Ks. prob. Leon Ławcewicz — w par. Bieniakonie, Butrymańce, Osowo i Hermaniszki.
43. Ks. dziek. Bolesław Moczulski — w par. Ejszyszki, Raduń, Podborze, Koleśniki i Wołdaciszki.
44. Ks. prob. Czesław Sztejn — w par. Nacza, Pielasa i Dubicze.
45. Ks. dziek. kan. Hipolit Bojaruniec — w par. Lida, Słobódka, Trokiele, Kirjanowce, Gawja i Żyrmuny.
46. Ks. prob. Wincenty Łaban — w par. Minojty, Niemen, Różanka, Krupa, Nieciecz, Jelna, Bielica i w Waszkiewiczach.
47. Ks. prob. Jan Moroz — w par. Szczuczyn, Żołudek, Iszczołna, Skrzybowce i Białohruda.
48. Ks. dziek. Ignacy Cyraski — w par. Wasiliszki, Wawiórka, Zabłoc, Sobakińce i Lack.
49. Ks. prob. Alfons Borowski — w par. Nowy-Dwór, Dziembrów i Ostryna.
50. Ks. dziek. Ildefons Bobicz — w par. Iwje, Łazduny, Dudy, Lipniszki, Traby i Surwiliszki.
51. Ks. prob. Antoni Udalski — w par. Wołożyn, Bakszty, Zabrzezie, Wiszniew Wołoż., Juraciszki i Sobotniki.
52. Ks. dziek. Józef Sawicki — w par. Zdzięciół, Dworzec, Mołczadź i Rędzinowszczyzna.
53. Ks. prob. Stanisław Baranowski — w par. Rohotna, Skrundzie i w Rudzie Jaworskiej.
54. Ks. dziek. Franciszek Kafarski — w par. Słonim, Wysock, Nowopolna, Żyrowice, Dereczyn i Albertyn.
55. Ks. prob. Jan Ślemp — w par. Byeń, Łukonica, Sielawicze i Dziewiątkowicze.

56. Ks. dziek. Jerzy Żamejć — w par. Wołkowysk, Białowieża, Narewka, Krzemienica, Szydłowicze, Hniezno, Świsłocz i Mścibów.

57. Ks. prob. Józef Ławrynowicz — w par. Porozowo, Podorosk, Łysków, Międzyrzecz i W. Łopienica.

58. Ks. prob. Benedykt Borkowski — w par. Zelwa, Róhoźnica, Strubnica, Piaski i Roś.

59. Ks. dziek. kan. Albin Jaroszewicz — w par. Grodno, Indura, Kopciowszczyzna, Kwasówka, Hoża, Przewałka, Druskieniki i Jezitory.

60. Ks. prob. Bolesław Wołejko — w par. Rotnica, Kabele, Marcinkańce i Porzece.

61. Ks. prob. Bolesław Gawrychowski — w par. Żydomla, Kozłowicze, Kaszubińce, Nowa-Ruda.

62. Ks. dziek. Mieczysław Radziszewski — w par. Łunna, Mosty, Wołpa, Mikielowszczyzna, Repla, Zaniewiczze i W. Eysymonty.

63. Ks. dziek. Alfons Zienkiewicz — w par. Krynki, W. Brzostowica, M. Brzostowica, Werekki, Usnarz, Jałówka i Szudziałów.

64. Ks. dziek. kan. Aleksander Chodyko — w par. Białystok, Dojlidy, Supraśl, Dobrzyniew, Wasilków i Czarna-Wieś.

65. Ks. prob. prał. Jerzy Sienkiewicz — w par. Zabłudów, Michałowo, Tryczówka, Turośń, Juchnowiec, Suraz i w Gródku.

66. Ks. prob. Franciszek Pieściuk — w par. Choroszcz, Śliwno, Uhowo Niewodnica i Starosielce.

67. Ks. dziek. Michał Samusionek — w par. Dolistów, Krypno, Knyszyn, i Downary.

68. Ks. prob. Józef Reszeć — w par. Goniądz, Kalinówka i Mońki.

69. Ks. prob. St. Mikulski — w par. Trzcianne i Giełczyn.

70. Ks. dziek. Bonifacy Oleszczuk — w par. Jasionówka, Janów, Suchowola i Jaświły.

71. Ks. prob. Bolesław Serafin — w par. Brzozowa i Korycin.

72. Ks. dziek. Józef Marcinkiewicz — w par. Sokółka, Odelsk, Majewo, Sokolany i Kuźnica.

73. Ks. dziek. Witold Kuźmicki — w par. Dąbrowa, Różanystok, Nowy-Dwór k/Sokółki, Sidra, Siderka i Zalesie.

*Ks. J. Ostreyko*  
w/z Kanclerz Kurji.

### **W sprawie IV Tygodnia Szkoły Powszechnej.**

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 2. X. 1937 r. Nr. 51/L.

Zamieszczając niżej podaną odezwę Komitetu Okręgowego Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Wilnie, Kurja uważa tę sprawę za rzecz doniosłą użyteczności publicznej, zasługującą ze wszech miar na poparcie ze strony Wielebnego Duchowieństwa i społeczeństwa.

*Ks. J. Ostreyko*  
w/z Kanclerz Kurji.

### **ODEZWA**

#### **Do wszystkich obywateli ziem Północno - Wschodnich.**

Pod protektorem:

J.E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego,  
JWP. Generała Stefana Dąb-Biernackiego, Inspektora Armji,



JWP. Ludwika Bociańskiego, Wojewody Wileńskiego,  
 JWP. Adama Sokołowskiego, Wojewody Nowogródzkiego,  
 JWP. Generała Franciszka Kleeberga, Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. III,  
 JWP. Generała Czesława Jarnuszkiewicza, Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. IX,  
 JWP. Marjana Godeckiego, Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

**odbędzie się w czasie od 2 do 10 października**

#### **IV TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.**

W czasie tego tygodnia całe nasze społeczeństwo ma złożyć dowód, że wśród trosk i kłopotów dnia codziennego nie traci z oczu celu najważniejszego t. j. **przyszłości i siły Narodu i Państwa!**

Podstawą naszej mocy jest przede wszystkim **oświata powszechna, a więc dość gęsta i należyście rozbudowana sieć szkół powszechnych.**

Jeśli Naród nasz ma zapewnić trwale bezpieczeństwo granic Państwa, jeśli jego prężność kulturalna i materialna ma naprawę zbudować lepsze polskie jutro, nie wolno nam pozostawiać prawie miliona dzieci bez nauki z braku pomieszczenia ich w szkołach, ani nie wolno nam patrzeć obojętnie na setki tysięcy dzieci, uczących się w ciemnych, ciasnych i niehigienicznych izbach!

**Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych**, skupiające w swoich szeregach świadomych i dobrej woli obywateli, zwraca się do całego społeczeństwa z hasłem: **Budujmy szkoły!**

Niech obok większych ofiar nie zabraknie i wdowiego grosza tam, gdzie **wielkie zamierzenia i wielkie skutki w grę wchodzi.**

W ciągu 4-letniej działalności z drobnych groszowych składek zgromadziło T-wo P. B. P. S. P. zgorą 12 milionów złotych i pomogło wybudować prawie 6.000 izb szkolnych. Jest to wyraźnym dowodem skuteczności zbiorowego wysiłku, — a przecież **tylu nas jeszcze brakuje w szeregach Towarzystwa!**

Opłata członka zwyczajnego wynosi tylko 2 złote rocznie i może być wpłacaną kwartalnie po 50 groszy.

**Zapisujmy się na członków Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.** — Zapisy przyjmują najbliższe szkoły powszechne lub osoby kwestujące w dzień zbiórki w czasie Tygodnia Szkoły Powszechnej.

*Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy  
 Publicznych Szkół Powszechnych w Wilnie.*

#### **W sprawie światowego dnia oszczędności.**

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 1. X. 1937 r. Nr. 218/L.

W dniu 31 października r. b. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem światowy dzień oszczędności. Z uwagi na doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze rozwoju oszczędności dla Narodu i Państwa Kurja z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity prosi PP. WW. Duchowieństwo, aby wzięło czynny udział w pracach komitetów lokalnych obchodu dnia oszczędności i ich działalność poparło.

*Ks. J. Ostreyko*  
 w/z. Kanclerza Kurji.

#### **ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.**

##### **Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 V. 1937 r. o okręgach szkolnych.**

(Dz. U. R. P. 1937, № 39, poz. 302).

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) w brzmieniu zmienionem art. 53 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. № 110, poz. 976) zarządza się co następuje:

§ 1. Dla celów administracyjnych w zakresie wychowania dzieli się obszar państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego, na następujące okręgi szkolne:

1. **brzeski**, obejmujący obszary województw poleskiego i białostockiego z wyłączeniem powiatów suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Brześciu nad Bugiem,

2. **krakowski**, obejmujący obszary województw krakowskiego i kieleckiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Krakowie,

3. **lubelski**, obejmujący obszar województwa lubelskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Lublinie,

4. **lwowski**, obejmujący obszary województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego we Lwowie,

5. **pomorski**, obejmujący obszar województwa pomorskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Toruniu,

6. **poznański**, obejmujący obszar województwa poznańskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Poznaniu,

7. **warszawski**, obejmujący obszary okręgu m. st. Warszawy oraz województw warszawskiego i łódzkiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Warszawie,

8. **wileński**, obejmujący obszary województw wileńskiego i nowogródzkiego oraz powiatów suwalskiego, augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego z woj. białostockiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Wilnie,

9. **wołyński**, obejmujący obszar województwa wołyńskiego, z siedzibą kuratora okręgu szkolnego w Równem.

§ 2. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1937 r. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 lipca 1932 r. o okręgach szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 589).

### **Okólnik Nr. 72 z dnia 21 lipca 1937 r. (II W-2764/37) w sprawie opieki wychowawczej nad szkolnymi organizacjami młodzieżowymi.**

(Dz. U. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 9, str. 365 i nast.)

Zachodzą przypadki, świadczące, że szkolne organizacje młodzieżowe nie są otoczone należytą opieką wychowawczą ze strony Dyrekcji i Kierownictw szkół, a nawet nie mają często opiekunów z ramienia Rady Pedagogicznej.

Podkreślam z całym naciskiem, że szkolne organizacje młodzieżowe tworzą jeden z bardzo ważnych czynników pracy wychowawczej szkoły. Działalność ich przeto musi być uzgodniona z programem wychowawczym szkoły, odpowiedzialność zaś za utrzymanie właściwego kierunku wychowawczego spoczywa na opiece organizacyj oraz dyrektorze względnie kierowniku szkoły.

Plan działalności organizacji opracowywany zasadniczo przez samą młodzież powinien uzyskać, ujęty w formę konkretnych i realnych przedsięwzięć, aprobatę Rady Pedagogicznej. Nad jego realizacją czuwać ma opiekun organizacji, który zdaje sprawę przed Radą Pedagogiczną z dokonanych osiągnięć.

Wszystkich członków grona nauczycielskiego obowiązuje życzliwe ustosunkowanie się do zatwierdzonych i popieranych przez władze szkolne zreszceń młodzieży i współpraca z ich opiekunami.

Obowiązek ten dotyczy zarówno organizacji międzyklasowych, jak i organizacji o zasięgu międzyszkolnym takich np., jak: Koła Krajoznawcze, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Liga Morska i Kolonialna, Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Przystosowanie Wojskowe Kobiet, Sodaliczka Maryjańska, Straż Przednia, Związek Harcerstwa Polskiego.

Liczba tych organizacji powinna być raczej ograniczona i uzależniona od rzeczywistych zainteresowań młodzieży oraz możliwości szkoły w zakresie znalezienia odpowiednich opiekunów z pośród członków R. P.

Staranie o harmonijne współdziałanie organizacji, unikanie dysonansów wychowawczych pod postacią tarć i antagonizmów wśród poszczególnych zreszceń młodzieżowych powinno być ważnym i zasadniczym zadaniem

Rady Pedagogicznej. Z tego też powodu jest rzeczą pod względem wychowawczym wysoce szkodliwą krytykowanie organizacji uczniowskich przez nauczycieli wobec młodzieży lub publicznie, jak to się nieraz zdarza, wypowiedziane przez nauczycieli ujemnych opinii o niektórych organizacjach uczniowskich.

Proszę Panów Kuratorów o zwrócenie uwagi na ten ważny odcinek pracy wychowawczej w szkole i otoczenie ze swej strony należytą i troskliwą opieką organizacjom młodzieżowym na terenie szkoły oraz żywe interesowanie się życiem i działalnością tych organizacyj.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

w/z. Jerzy Ferek Błeszyński.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ.

C. d.

Trzecia reguła wyjaśnia, jak rozumieć wymagany stan łaski, i powiada: „Aczkolwiek ze wszechmiar wypada, aby często lub codziennie komunikujący wolni byli od grzechów powszednich, przynajmniej całkiem dobrowolnych i od przywiązania do nich, to jednak *do godnego przyjęcia Komunii św. wystarcza, aby nie mieć na sumieniu grzechu śmiertelnego z postanowieniem, że nigdy takiego grzechu nie popełnią*“. W pierwszej części powyższego przepisu podany jest cel, do którego często komunikujący powinni dążyć w pracy nad sobą, a tym jest: *nie popełniać dobrowolnych grzechów powszednich*. Osoby, które do tego nie dążą i w życiu ich tej dążności nie widać, nie są godne częstego przystępowania do Komunii świętej. Natomiast jeżeli chodzi o stan aktualny duszy to wystarcza wolność od grzechu śmiertelnego z postanowieniem nigdy takiego grzechu (t. j. śmiertelnego) nie popełnić; ten dodatek dlatego jest wyrażony, bo świadoma chęć, czy zamiar zgrzeszyć ciężko w przeszłości już jest grzechem ciężkim, o czym nie wolno zapominać.

Reguła czwarta brzmi: „*Ponieważ Sakramenta Nowego Testamentu, chociaż skutek sprawują same przez się, większy jednak skutek sprawiają w tych, którzy przystępują do nich lepiej przygotowani; dlatego trzeba się starać usilnie, aby Komunię św. poprzedziło sumienne przygotowanie, a po Komunii św. następowało dziękczynienie, odpowiednie do każdego sił, stanu i obowiązków*“. A więc: „*trzeba się starać usilnie*“ aby Komunię św. poprzedziło sumienne przygotowanie i również *sumienne dziękczynienie odpowiednie do każdego sił, stanu i obowiązków*. Kto o to powinien usilnie starać? Sam przyjmujący Komunię świętą w pierwszym rzędzie, ale i spowiednik i duszpasterz na to powinien szczególną

zwrócić uwagę komunikujących i to im często przypominać. W dzisiejszych czasach po miastach, a szczególnie po wsiach widzi się, jak ludzie przystępują bez żadnego przygotowania do Komunii św. i jak po Komunii świętej całkowicie o dziękczynieniu zapominają. Dość przyjrzeć się, jak ludzie przystępują do Wielkanocnej Komunii św. i jak natychmiast po przyjęciu jej z kościoła wychodzą. Dekret podkreśla, że „większy jednak skutek sprawiają (sakramenta) w tych którzy przystępują do nich lepiej przygotowani“.

Jak wielką wagę Stolica Apostolska do tych rzeczy przywiązuje, widać z zarządzenia S. Kongr. do spraw zakonnych (Normy 28. VI. 1901 Nr. 153): „Trzeba pozostawić zakonnikom i zakonnicom, bez względu na ich zajęcia, ich obowiązki i prace w zgromadzeniu, czas stosowny do przygotowania się do Komunii świętej i do dziękczynienia po przyjęciu Eucharystji świętej“.

Stanowczo tedy stwierdzić niestety trzeba, że jak ogół wiernych, tak i często przystępujący do Komunii św. do przygotowania do niej i dziękczynienia po niej nie przykładają takiej wagi, jak tego wymaga Stolica Apostolska.

Najlepszym przygotowaniem do Komunii jest czynne uczestniczenie we Mszy św., bo nic lepszego nie wymyślimy nad to, co ustanowił Kościół św., w oparciu o najdawniejszą tradycję. Ściśle rzecz biorąc, Komunia św. nie jest samoistną czynnością, lecz tylko częścią Mszy św. Do wieku V nie udzielano Komunii poza mszą, chyba tylko dla chorych i uwięzionych. Dopiero w tym wieku powstał zwyczaj na Wschodzie odkładania cząstek chleba konsekrowanego na te dni, w które nie było ofiary eucharystycznej, a takimi dniami były np. wszystkie dni Wielkiego Postu, prócz sobót, niedziel i Wielkiego Czwartku. Z obrzędów Komunii, udzielanej poza mszą, powstała Missa Praesantificatorum, przeniesiona ze Wschodu na Zachód w w. VI<sup>1)</sup>. Trudno jest we mszy uczestniczyć bez mszału w rękę. Najidealniejszym uczestniczeniem we mszy byłby wspólny śpiew liturgiczny, lecz o tem pomówimy w osobnym artykule. Zacząć powinniśmy od tego, aby wierni modlili się z mszalików, aby wspólnie z kapłanem „odprawiali Mszę św.“, jak się wyraził papież Pius X. Obecnie mamy już sporo wydań mszalików dla świeckich. Ogólną ich wadą jest to, że stosunkowo są za drogie. Najtańszym jest mszalik, wydany przez ks. Kochańskiego; nie jest to wydanie

<sup>1)</sup> *Mysterium Christi*. Rok I, Nr. 2, str. 30—31.

idealne, lecz na początek najzupełniej wystarczy dla tych, którzy podobnych książek w ręku jeszcze nie trzymali (cena w oprawie około 2 zł., zamawiać pod adresem wydawcy: Wilno, Zamkowa 8). Należy przeto przyjąć za regułę, że tylko bardzo wyjątkowo udziela się Komunii poza Mszą św. W wielu wypadkach trudno będzie to osiągnąć, aby przystępujący do Komunii św. przez *dobrze* jej wysłuchanie należycie przygotował się do niej. Duszpasterzy i księży prefektów jest obowiązkiem pouczać często wiernych ich pieczy powierzonych, jak mają się przygotowywać do Komunii św. i jak dziękczynienie po niej odprawiać.

Trudno jest podać czas, jaki wierni mają poświęcić na przygotowanie się do Komunii św. i dziękczynienie po niej, bo one mają być zastosowane do każdego sił, stanu i obowiązków, jak mówi dekret Kongregacji Soboru. O tem Kościół żadnego orzeczenia nie wydał. *Gratiarum actio*, nakazana po mszy kapłanom, pochodzi z późnego średniowiecza. Najlepszym dziękczynieniem za dar otrzymany będzie życie gorliwe, ofiarne, apostołskie, i tego mamy prawo wymagać od często komunikujących. (C. d. n.)

*Ks. J. Matulewicz.*

## Dział porad.

### DUBIUM.

Kanon 840 § 1 opiewa: „*Qui Missarum stipes manuales ad alios transmittit, debet acceptas integre transmittere, nisi aut oblator expresse permittat aliquid retinere, aut certo constet excessum supra taxam dioecesanam datum fuisse intuitu personae*“.

W związku z kanonem zacytowanym w pewnym dekanacie naszej Archidiecezji na konferencji dekanalnej była omawiana w formie krótkiego referatu praktyka potrącania przez niektórych konfratrów pewnej części ze stypendjów mszalnych, przesyłanych tym księżom, którzy odczuwają prawie kompletny brak tychże stypendjów. Pomieniona praktyka, poparta rzekomo opinią poważnych kanonistów i teologów, uzyskała aprobatę większości zebranych na konferencji księży; tembardziej, że otrzymujący, a raczej ubiegający się o stypendja mszalne, dobrowolnie zgadzają się na takie potrącenia.

Zapytuję uprzejmie, czy praktyka, o której mowa, nie koliduje z kan. 840, a więc, czy może być tolerowana?

X. S. S.

### ODPOWIEDŹ.

Poruszona przez X. S. S. w formie dubium sprawa jest bardzo ważna, ponieważ dotyczy materji (*stipendia missalia*) wielkiej wagi. Mowa tu, oczywista rzecz, o stypendjach t. zw. manualnych. Do wyjaśnienia przedstawionego przez autora dubium należy podchodzić nie tylko z punktu widzenia Prawa Kanonicznego, lecz ponadto należy wziąć pod uwagę nasze lokalne warunki w omawianej materji.

Cóż mówi w tej materji Kodeks Prawa Kanonicznego? A oto: „*Qui Missarum stipes manuales ad alios transmittit, debet acceptas integre transmittere, nisi aut oblator expresse permittat aliquid retinere, aut certo constat, excessum supra taxam dioe-*

cesanam datum fuisse intuitu personae". Jasno i dobitnie mówi Prawo Kanoniczne. Oblator ma tu głos decydujący: z nim przedewszystkiem trzeba się tu liczyć. A kto to jest oblator? „Oblator intelligitur ille, qui stipendium dedit, non qui mere transmittit” (Noldin-Schmitt ed. XXII, 1934. Oeniponte, pag. 198). Na potrącenie potrzebny jest consensus oblitoris expresse datus. Głos ma tu jeszcze sacerdos recipiens, czyli kapłan odprawiający Mszę, na którą otrzymał stypendjum, przysłane mu przez kapłana, otrzymującego je bezpośrednio od ofiarodawcy, „si nimirum recipiens stipendium partem stipendii oblatis sponte remittat; etenim non prohibetur donationes facere” (Benedictus XIV. Constit. Quanta cura 30. VI. 1741).

A jakaż jest rola kapłana, otrzymującego stypendjum bezpośrednio od ofiarodawcy? »Sacerdos accipiens immediate stipendium, huius dominium quidem acquirit, sed juxta voluntatem dantis; voluntas autem dantis est, ut missa celebretur pro tali stipendio« (Noldin-Schmitt ut supra). A więc przesyłający głosu w kwestji jakiegokolwiek potrącenia nie ma; jest bowiem tylko pośrednikiem, nie zaś właścicielem odsyłanych stypendjów.

E. Génicot zaś mówi: (Theol. Moral. institutiones, ed VI. Bruxellis, 1909, tom II, str. 224): «Peccatum ex genere suo grave contra virtutem religionis admittit quicumque retinet partem stipendii quod tradere debet alteri Missam celebraturo (Urbani VIII et Innoc. XII. Const. cit.) etiamsi pecuniam hanc in pios usus impendat (S. C. C. 19 ian. 1869). — Id tamen procedit tantum de Missis manualibus, et etiam in istis facienda est exceptio pro casu quo alter omnino sponte remittit partem stipendii oblatis (S. C. C. 22 maii 1905); eam tamen rogare ut remittat, non licet (Ben. XIV, Const. Quanta Cura, 30 iun. 1741).

Należy też pamiętać o słowach Św. Kongr. „Oblator pinguioris stipendii hac etiam spe ad liberalitatem moveri videtur obtinendi, ex grato animo sacerdotis, celebrationem ferventiorum et, fortasse, etiam superadditas preces... Nec praeterea spernendum est quod a nonnullis (cfr. Monitor eccl. 1919, pag. 92, n. 18) circa can. 827 observatum est, in eo videlicet non solum omne genus negotiationis et mercaturae prohiberi circa stipendium missarum, sed etiam inculcari ut quaelibet vel *apparentia aut suspicio* rei sollicitate amoveatur, prout insinuat in canone verbum illud *etiam*, ibi: »A stipe Missarum quaelibet *etiam species* negotiationis vel mercaturae omnino arceatur«. S. C. C. in causa Montisvidei et aliarum, 10 iun. 1920. — animadversiones — A. A. S. XII, p. 72, nast.

Ponieważ w omawianem »dubium« niema żadnej wzmianki o uzyskaniu zgody ofiarodawców na potrącenia, przypuszcza się przeto możliwość potrącenia in scilicet oblatis. O ileby to przypuszczenie było uzasadnione, mielibyśmy kazus kolizji z Kodeksem Pr. Kan. i z teologią moralną, bowiem stipendii partem retentionem ab ecclesia sub gravi prohibitam esse, manifestum est ex poenis in hanc agendi rationem antea latis (Ibid.). Praesumptus consensus oblitoris żadną miarą nie upoważnia do potrącenia. Zresztą, można przyjąć za pewnik, że nasi ofiarodawcy stypendjów, o ilebyśmy ich zapytali o zgodę na potrącenia, chętnieby się na to zgodzili pod warunkiem, że będą one czynione wyłącznie na ich korzyść, a nawet moglibyśmy się spotkać z żądaniem zwrotu »nadwyżki«, zwłaszcza, że ogólna jest dziś tendencja dawać jak najmniej.

Lecz mamy jeszcze jedno wyjście, kiedybyśmy się czuli upoważnionymi do potrąceń, a mianowicie: »ubiegający się o stypendja mszalne dobro-

wolnie się zgadzają na takie potrącenia« (słowa autora dubium). Mając na uwadze tę dobowolną zgodę, niektórzy teologowie rzeczywiście pozwalają na potrącenia — non prohibetur donationes facere. Jasnym jednak jest, czem się dowodują teologowie w tym wypadku: o dozwolonem bowiem potrąceniu decyduje benevolentia et libera omnio voluntas sacerdotis persolventis, neque rogati, nec coacti, nigdy zaś chęć wyciągania zysku sine iusto titulo transmittentis stipendium. W ostatnim bowiem wypadku, zwłaszcza gdyby potrącenia stały się zasadą, nie trudno się doszukać domyślnej umowy: daję ci obligacje, ponieważ oddajesz mi część sumy obligacyjnej. Z drugiej strony, ubiegający się o stypendja księży, jeśli zdradzimy publiczną tajemnicę, wołą mieć cokolwiek, niż nic, i dlatego zgadzają się na potrącenia. Jest tu, mojem zdaniem, wyzyskiwanie w delikatny sposób owych »ubie-

gających się« księży, którzy z konieczności muszą być wspaniałomyślnymi. Znikłaby chyba jednak u nas z konieczności praktykowana cnota wspaniałomyślności, gdyby jakimś cudem nie było u nas ubiegających się o stypendja księży.

A więc przychodzimy do wniosków, że potrącenia, o jakich mowa w „dubium”, są niedopuszczalne. Bo jeśli uważamy za nieszlachetne i niesprawiedliwe postępowanie pracodawcy, wykorzystującego nadmiernie zgłaszających się pracowników, którzy na skutek konkurencji sami obniżają sobie płacę, byle cokolwiek zarobić, niż pozostać bez żadnego zarobku, to cóż powiedzielibyśmy o kapłanie podobnie postępującym. Pracodawca wspomniany miałby na swe usprawiedliwienie przynajmniej tę okoliczność, że operuje własnym kapitałem; kapłan zaś potrącający ze stypendiów... Sapi-  
enti sat.

X. Mtr.

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

### Złote gody kapłańskie. —

W Archidiecezji naszej na ogólną liczbę pięciuset przeszło kapłanów, mamy, jak wiadomo, zaledwie czterech jubilatów, którzy przekroczyli rubikon pół wiecza swej służby ołtarzowi i Ojczyźnie i obchodzili złote gody kapłańskie. Nic więc dziwnego, że na złote gody, obchodzone w dniu 24 sierpnia r. b. przez ks. kanonika Józefa Szkopa w Lacku, pośpieszyli licznie Jego dawni wikariusze i przyjaciele duchowni i świeccy. Grono kapłanów z białostockiego znalazło się tam również.

O godz. 10, otoczony duchowieństwem i poprzedzany Akcją Katolicką, dostojny Jubilat pod baldachimem wkrača do pięknej gotyckiej świątyni przez siebie zbudowanej. Potężne *Veni craeator* rozlega się na chórze,

świątynia, pomimo dnia powszedniego, przepelniona po brzegi. Następuje niezwykle podniosła chwila modłów i ceremonia wręczenia dostojnemu Jubilatowi krzyża jubileuszowego, przez najstarszego wiekiem i najzasłużeńszego z obecnych ks. Kanonika Bolesława Sperskiego.

Po spowiedzi ks. Jubilat w asyście księży kondekonalnych odprawił Mszę świętą, w trakcie której podniosłą naukę w zastępstwie pozostającego na kuracji ks. Dziekana Ignacego Cyraskiego, wygłosił ks. Dziekan Bonifacy Oleszczuk, jak zwykle wzniosłe a rzewnie. Po Mszy św. odbyła się akademja ku czci ks. Jubilata.

Przy obiedzie ks. Kan. Sperski w przemówieniu swem podkreślił wierną przyjaźń jubilata i inne Jego

cnoty P. Starosta szuczyczyński mówiąc o zasługach ks. Jubilata dla Ojczyzny, przeprowadził myśl: im kto goręcej kocha Boga, tem goręcej kocha

Ojczyznę. Przemawiali i inni liczni mówcy, podkreślając zasługi i zalety sędziwego ks. Jubilata.

X. A. Abramowicz.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ. W KRAJU

**Sprawozdanie z I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego.** — Kongres powyższy odbył się w Warszawie w dniach 12—14 września 1937 r. Uroczyste otwarcie obrad nastąpiło o godz. 17-ej w dużej sali Domu Katolickiego przy ul. Nowogródzkiej 49 w obecności ks. arcybiskupa Nuncjusza Cortesi, delegata Ojca św. na Kongres, I. I. E. E. Ks. Ks. kardynałów Kakowskiego i Hlonda, Ks. Ks. arcybiskupów: Jałbrzykowski, Roppa, Galla i Nowowiejskiego, oraz biskupów: Lisowskiego, Adamskiego, Niemiry, Przeździeckiego, Wetmańskiego, Szelażka, Okoniewskiego, Łukomskiego, Gawliny i Kubickiego. P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Rząd reprezentował minister Opieki Społecznej p. Zyndram-Kościałkowski.

Na wstępie orkiestra parafji Serca Jezusowego na Pradze odegrała hymny: papieski i narodowy polski, a chór męski „Gloria“ pod dyr. p. Andrzeja Mikiny hymn abstynencki: „Pod sztandarem idziem ducha“. Obrady zagał pod nieobecność chorego X. b-pa Scheiwiller'a, prezesa Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej, vice-prezes teźże prof. dr. Brom z Holandji witając obecnych pozdrowieniem chrześcijańskim „Laudetur Jesus Christus“. Następnie w przemówieniu francuskim powitał dostojnych protektorów Kongresu, przedstawicieli episkopatu i rządu, oraz wszystkich przybyłych. W gorących słowach

wyraził mówca przekonanie, że Polska — naród apostołski — będzie przodować światu w szerzeniu idei przeciwalkoholowej, w zgodnej współpracy kościoła, państwa i społeczeństwa.

Jako gospodarz Kongresu, J. Em. Ks. Kardynał Kakowski odczytał list Ojca św. z błogosławieństwem dla uczestników Kongresu, a następnie przemówił od siebie witając Prymasa, Nuncjusza, Przedstawicieli Rządu, organizacyj zagranicznych, obecnych biskupów i wszystkich zgromadzonych.

Trzecim z kolei przemawiał J. E. Ks. Nuncjusz Cortesi, jako delegat Ojca św., w łacińskiej mowie, winszując Kard. Kakowskiemu świetnego przygotowania Kongresu. Następnie zaznaczył, że przez akcję przeciwalkoholową szczególniej biedni odnoszą korzyść, że trzeźwość prowadzi do doskonałości chrześcijańskiej, że większość Świętych przestrzegala dobrowolnej abstynencji, zalecił wstępować w ślady tych bohaterów chrześcijaństwa. Teraz przemówił p. minister Kościałkowski, zaznaczając, iż z zainteresowaniem przysłuchiwał się temu, co powiedzieli jego przedmówcy, oświadczając, że Rząd Polski uczynił duże postępy w walce z alkoholizmem. Witając Kongres, wyraża wiarę, iż we wspólnym wysiłku łatwiej będzie pokonać tę chorobę społeczną, jaką jest alkoholizm. Po przemówieniu następnem p. Herod'a, sekretarza generalnego Międzynarodowej Ligi Przeciwalkoholowej



z Lozanny, ks. Creloth z Berlina odczytał telegramy, wysłane od Kongresu do Ojca św. i P. Prezydenta Rzeczypospolitej. C. d. n. X. J. M.

**III Katolickie Studium Społeczne. C. d.** — Trzeci dzień (dn. 7. IX). III Kat. Studium Społecznego rozpoczęła się Mszą św. odprawioną przez JE. Ks. Biskupa Polowego Gawlinę w kościele św. Piotra i Pawła.

Przed południem obradowała sekcja przebudowy ustroju społecznego. Pierwszy przemawiał p. mgr. Myczka, p. t. „Swoistość struktury społecznej i gospodarczej Polski i możliwość jej reformy“. Stwierdziwszy na wstępie rozproszkowanie i brak odpowiedzialności polskiej opinii publicznej, brak konstruktywnej myśli społecznej w Polsce, scharakteryzował szkieletowo naszą strukturę społeczną i gospodarczą. W strukturze tej brak istotnej myśli demokratycznej, która stawia godność ludzką i odpowiedzialność na najwyższym szczeblu hierarchii wartości.

Jeżeli chodzi o swoistość polskiej struktury gospodarczej, to uderza w niej nadmiar zaofiarowanej pracy, katastrofalnie mała ilość ziemi i kapitału, który w tak wielkiej mierze jest niepolski. Z tego powodu z poprawy koniunkturalnej korzysta nie ludność polska, lecz obcy kapitaliści. Jeżeli chodzi o przyczyny tego nie-normalnego zjawiska, to niektórzy chcą ją widzieć w katolicyzmie, który tak bardzo na dziejach ducha polskiego zaważył. Tu jednak stwierdzić trzeba, że różnica między katolicyzmem doktrynalnym a jego realizacją w życiu jest ogromna. Typową postawą Polaka wobec życia jest konserwatyzm — dążenie do przystosowania się do już istniejącej sytuacji i materializm konsumpcyjny wobec dóbr przyrody. Nie doktryna katolicka jest przyczyną dziejowych niepowodzeń Polski, ale fałszywa jej realizacja.

Wytycznymi na przyszłość powinna być dla Polski dążenie do pełnego rozwoju narodu, który ma pozostawać w harmonii z Kościołem, i zapewnienie narodowi roli gospodarza w państwie. W tym celu należy dążyć do pobudzenia procesu kapitalizacji w skali narodowej i zorganizowania hierarchji potrzeb narodowych przez prowadzenie gospodarki planowej. Planowość gospodarki nie naruszy ani osobowości człowieka, ani własności prywatnej.

W ożywionej dyskusji zabierało głos około 15 mówców.

W dniu trzecim Studium drugi referat w sekcji zagadnień przebudowy ustroju wygłosił ks. prof. dr. Antoni Roszkowski n. t. „Warunki prowadzenia i działania ustroju korporacyjnego“. Korporacjonizm jest to system społeczno-gospodarczy, który dąży do oparcia struktury gospodarczej na zorganizowanych zawodach (korporacja). System ten czyni pewne ograniczenia w wolności planowania i w używaniu własności prywatnej. Państwu przyznaje pewną działalność o charakterze czynnika kontrolującego.

Papież Pius XI jako konieczność naprawy ustroju podkreśla reformę urzędzeń i naprawę obyczajów, jako podstawowe warunki wprowadzenia ustroju korporacyjnego. Społeczeństwo jest bowiem organizmem moralnym, w którym wszystkie członki działają w swych celach, ale w działaniu ograniczone są postulatami dobra publicznego.

Korporacjonizm stawia następujące zasadnicze postulaty: każdy musi być członkiem zawodu zorganizowanego. Na czele stoi organizacja. Przez sam fakt spełniania danego zawodu powstaje przynależność do korporacji. Nie jest ona klasą: należą bowiem do niej wszyscy, którzy w danym zawodzie pracują, tak pracodawcy

jak i pracownicy. Państwo ma obowiązek czuwać, żeby zawody wykonywały swe funkcje odpowiednio. Dalej każdy musi mieć wolny dostęp do zawodu, o ile tylko odpowiada wymaganym warunkom. Niemożliwe są ograniczenia ze względu na takie czy inne zapatrywania. Wreszcie jednostka może należeć do rozmaitych korporacyj, jeżeli kilka wykonuje zawodów. Podstawą ustroju zawodowego jest nie demokratyczna ilość, ale ważność funkcji społecznej, a więc kapitał i praca są na równi traktowane. W ustroju korporacyjnym musi panować idea podporządkowania interesu osobistego interesom ogólnym. W praktyce więc poza czynnikami wychowawczymi niezbędną jest siła państwowa. Szczególnie w państwie o ludności różnorodnej kulturalnie i narodowościowo korporacjonizm odrzuca totalizm i uznaje uprawnienia narodu, samorządu, rodziny i t. d. Ustrój korporacyjny nie usuwa ani własności prywatnej, ani wolności ekonomicznej, jednak zwalcza indywidualizm. Podstawowym warunkiem realizacji korporacjonizmu jest uspołecznienie człowieka. Działalność przedwstępna wprowadzenia tego ustroju obejmować musi zniesienie strajków, organizację Związków zawodowych, rzemiosło i t. p. Chrystjanizacja i unarodowienie życia są więc pierwszymi warunkami powodzenia ustroju korporacyjnego. W ożywionej dyskusji zajmowano się przede wszystkim zagadnieniami wolności i stanowiska państwa w ustroju korporacyjnym.

### ZAGRANICĄ

**Nowe cudowne uzdrowienie w Lourdes.** — Z Lourdes donoszą o

nowym zajerestrowanym przez „Bureau de Constatations“ cudownem uzdrowieniu. Chodzi tu mianowicie o zakonnice augustjankę Marquertę z Wersalu. W roku 1929 zachorowała ona na zapalenie płucnej, które wróciło po 4 latach. Do tego dołączyło się zapalenie ślepej kiszki. Operacja się nie udała, powstały najróżniejsze komplikacje. Śmiertelnie chora postanowiła odbyć jednak pielgrzymkę do Lourdes. Dnia 14 lipca wyruszyła w podróż. Dnia 16 lipca już pogorszył się jej stan zdrowia do tego stopnia, że zdawało się, iż kona. Nagła zmiana zaszła u chorej w czasie procesji z Najśw. Sakr. Chora zaczęła krzyżeć, a gdy odwieziono ją do szpitala okazało się, że otwarta od czasu operacji rana nagle zablżyła się. Badania lekarskie potwierdziły, że uzdrowienie jej środkami naturalnymi nie da się wytłumaczyć.

**Międzynarodowy związek lekarzy zainteresowanych wypadkami w Lourdes.** — W związku z narodową pielgrzymką francuską do Lourdes pozostaje założenie światowego związku lekarzy, interesujących się cudownymi uzdrowieniami w Lourdes. Organizacja liczy dziś 2503 członków. Nowy arcybiskup Lyonu mgr. Gerlier zwrócił się do zrzeszonych lekarzy z żądaniem jak najskrupulatniejszego badania cudownych uzdrowień.

**Protestantyzm szwedzki w rozkładzie.** — Ogłoszone ostatnio dane statystyczne, dotyczące zagadnień wyznaniowych Szwecji, zaświadcza o bezwładzie współczesnego protestantyzmu. Liczba nieochrzczonych, wzrosła z 9,2% w 1910 r. do 20,5% w 1930 r. niekonfirmowanych wzrosła w tym samym okresie z 22 na 35%.

---

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

## KONTO W P. K. O.

### **I. Kurjalne:**

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno“.

Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno“.

Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej“.

### **II. Inne:**

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno“.

Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno“.

Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)“, to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.

Nr. 181.283 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej“.

Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciół, czasop., Wilno“.

Nr. 700.155 „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas” pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli M.“

---

## Z piśmiennictwa.

*X. Dr. Zygmunt Bielawski* — **Droga do nieba.** Podręcznik do nauki religii rzymsko-katolickiej dla III klasy szkół powszechnych. Cena 1 zł. Podręcznik zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. do użytku szkolnego. Nakład Tow. „Biblioteka Religijna” Lwów.

Podręcznik X. prof. Bielawskiego, opracowany w myśl nowych programów nauki religii, posiada szereg zalet, które szczególnie podnoszą jego wartość. Przedewszystkiem odpowiada on wymaganiom nowoczesnej dydaktyki. Do dziecka zwraca się autor bezpośrednio. Z zasad ogólnych stara się wyprowadzić wskazówki praktyczne, związane z życiem dziecka, by wyrobić w niem cnoty moralne i obywatelskie. Strona wydawnicza podręcznika jest bez zarzutu.

*X. Dr. Zygmunt Bielawski* — **Służba Boża.** Podręcznik do nauki religii rzymsko-katolickiej dla IV kl. szkół powszechnych. Cena 1.20 zł. Nakład Tow. „Biblioteka Religijna”, Lwów.

Nowe podręczniki szkolne odznaczają się tem, że przedstawiają naukę wiary i obyczajów nie w formie pytań i odpowiedzi, ale w postaci małych rozprawek, urozmaiconych przykładami z Biblii i z życia świętych i pobożnych osób. Ma to tę dobrą stronę, że każda prawda może być szerzej omówiona i że podręcznik nabiera więcej życia, staje się bardziej pociągający.

Podobnie ułożony jest podręcznik Ks. Bielawskiego. Ma on tę zaletę, jak zresztą wszystkie podręczniki szkolne tego autora, że prawdy wiary, zawarte w Składzie Apostolskim, i nauka o cnotach nadziei, miłości, sprawiedliwości chrześcijańskiej i o łasce wyłożone są w sposób jasny, gruntowny, dostosowany do wymagań nowoczesnej pedagogiki. Wyprowadza autor swoje

nauki z licznych, bardzo starannie dobranych przykładów.

Z książki Ks. Bielawskiego korzystać winni także ci wszyscy, którzy chcieliby pogłębić swoją znajomość katechizmu i zasad życia z wiary. Znajdą w niej obfity i doskonały pokarm duchowy.

*X. Dr. Zygmunt Bielawski.* **W Jezusowej szkole.** Podręcznik do nauki religii rzymsko-katolickiej w II klasie szkół powszechnych. Wyd. II. Cena 90 groszy. Nakład Tow. „Biblioteka Religijna”. Lwów.

Program nauki religii w II klasie szkół powszechnych, ustalony przez XX. Biskupów wspólnie z Ministerstwem Oświaty, nie przepisuje używania podręcznika w tej klasie. Mimo tego jednak książka powyższa ułatwi bardzo katechetom i dzieciom naukę szkolną, pomoże też rodzicom w wyjaśnianiu dzieciom tego, czego się uczyły w szkole.

Program urzędowy przewiduje przygotowanie dzieci w II klasie do I-ej spowiedzi i Komunii św. Odpowiednio do tego dobrane są w książce opowiadania biblijne i ułożona nauka o spowiedzi, Komunii św. i Mszy św. Autor chciał w szczególniejszy sposób związać dziecko z Panem Jezusem, obudzić jego wiarę w ustawiczną obecność Zbawiciela na ołtarzach, nauczyć je brania udziału we Mszy św. Sądzymy, że ten cel książka osiągnie, ponieważ autor przedstawił wszystko z wielką znajomością i duszy dziecka i przedmiotu, Gdyby udało się wpoić w dziecko całość tej małej książeczki i gdyby przyjęło się ono podanymi w niej naukami, moglibyśmy być spokojni o dalszy jego duchowy rozwój.

Nieraz mają rodzice duży kłopot, jak przygotować dziecko do I-ej spowiedzi i Komunii świętej. Książeczka *W Jezusowej szkole* ułatwi im to wszystko i pomoże spełnić ten ważny rodzicielski obowiązek.